

Sygn. akt I ACa 183/14

Sygn. akt IACz 197/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska (spr.) SA Eugeniusz Skotarczak
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. G. (1), S. G. (2), S. D., E. D., S. G. (3) i T. G.

przeciwko Powiatowi (...) - Powiatowemu Zarządowi Dróg
w C.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 listopada 2013 r., sygn. akt I C 4/13

oraz zażalenie pozwanego na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego.

Mirosława Gołuńska Iwona Wiszniewska Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I A Ca 183/14

UZASADNIENIE

Powodowie S. G. (1), S. G. (2), S. G. (3), T. G., S. D. i E. D. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Powiatu (...) - Powiatowego Zarządu Dróg w C. odpowiednio na rzecz:

1.S. G. (1) kwoty 185.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia wniosku z wezwaniem do zapłaty , w tym kwotę 100.000 zł tytułem dopłaty do przyznanej kwoty zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwotę 85.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej ,

2. S. G. (2) kwoty 185.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia wniosku z wezwaniem do zapłaty , w tym kwotę 100.000 zł tytułem dopłaty do przyznanych kwot zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 85.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej ,

3. S. G. (3) kwoty 80.730,28 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia wniosku z wezwaniem do zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

4. T. G. kwoty 80.730,29 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia wniosku z wezwaniem do zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

5. S. D. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia wniosku z wezwaniem do zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

6. E. D. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia wniosku z wezwaniem do zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Powodowie nadto wnosili o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu . W uzasadnieniu pozwu wskazani że 12 listopada 2010 r. na odcinku drogi powiatowej nr (...) zginął w wypadku drogowym D. G. (1) .Przyczyną wypadku był zły stan drogi, w szczególności jej zanieczyszczenie błotem i odpadami kukurydzy z prowadzonych w pobliżu prac polowych , za co odpowiada Powiatowy Zarząd Dróg w C.. Pozwany- według powodów - uznał swoją odpowiedzialność za zdarzenie i tytułem zadośćuczynienia wypłacił już S. i S. G. (2) po 65.000 zł, a T. i S. G. (3) odpowiednio - 19.269,71 zł i 19.269,72 zł. Obecnie powodowie dochodzą dalszych roszczeń od pozwanego . Powodowie wskazując na wiek D. G. (1) , jego plany zawodowe wywodzili, że miałby on zapewnione nie tylko odpowiednie i stałe zarobki ale też odpowiednie zabezpieczenie emerytalne i rentowe. Mógłby więc pomagać rodzicom finansowo i opiekować się nimi w razie takiej potrzeby .Czyni to zasadnym dochodzenie od pozwanego odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej . Powodowie podkreślając, że jako rodzice nie otrząsnęli się z utraty syna i nigdy się z tym nie pogodzą , wnosili by podmiot odpowiedzialny za jego śmierć zapłacił za to - chociażby w wymiarze finansowym. Wskazano dalej ,że rodzeństwo zmarłego - S., 11 lat i T., 10 lat (w rzeczywistości 18) jest świadome znaczenia śmierci D. , uczestniczyło w żałobie po nim i odczuwa jego stratę . Zmarły był ich starszym bratem, towarzyszem zabaw od lat najmłodszych, opiekunem, gdy zaszła taka potrzeba. W życiu D. G. (1) był taki okres, w którym zajmowali się nim dziadkowie E. i S. D. ,którzy opiekowali się wnukiem przez 7 lat , gdy rodzice pracowali. Obecnie E. D. jest osobą po udarze, S. D. jest niemalże całkowicie niewidomy. W tej sytuacji to na D. G. (1) spoczywał obowiązek wsparcia ich, co sumiennie i dobrowolnie robił. Z uwagi na bliską więź z wnukiem doznali na skutek jego śmierci krzywdy porównywalnej z najbliższą rodziną zmarłego.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów postępowania. Podkreślił, że powodowie wszczęli postępowania karne przeciwko osobom, które prowadziły prace na przedmiotowym polu i które to ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność za wypadek. Dodał ,że Prokuratura Rejonowa w Choszczynie wszczęła postępowanie przygotowawcze przeciwko osobom dokonującym załadunku na polach uprawnych, które naniósł na jezdnię błoto i resztki roślin, tj. o czyn z art. 177 k.k. Postępowanie to jest w toku i toczy się przed Sądem Rejonowym w Myśliborzu VII Zamiejscowym Wydziałem Karnym z siedzibą w Choszczynie ,sprawa VII K 211/13. Szerzej to uzasadniając pozwany twierdził ,że wyłączną przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości przez D. G. (1) do warunków panujących na drodze. Pozwany wskazywał nadto ,że zgodnie z art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych do obowiązków zarządcy drogi należy m.in. utrzymanie nawierzchni dróg i chodników gdzie poprzez utrzymanie drogi należy rozumieć wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Tu do wypadku doszło w głównej mierze z powodu zanieczyszczenia drogi błotem oraz resztkami roślin ,

nie zaś w wyniku uszkodzenia nawierzchni drogi (asfaltu) czy w wyniku jej nieodśnieżenia bądź śliskości zimowej. Skoro nie te wyszczególnione powyżej przyczyny były przyczyną wypadku to według pozwanego nie zachodzi podstawa do jego odpowiedzialności. Pozwany podkreślał do tego, że nie wpłynęły do niego żadne skargi czy informacje od użytkowników odnośnie utrudnień na drodze powiatowej nr (...). Na koniec zarzucił, że roszczenie powodów co do zadośćuczynienia jest nadto wygórowane.

Wyrokiem z dnia 25.11.2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie powództwo wszystkich powodów w całości oddalił postanawiając jednocześnie odstąpić od ich obciążenia kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

Orzeczenie powyższe zostało oparte na następujących ustaleniach :

12 listopada 2012 r. na drodze powiatowej nr (...) pomiędzy miejscowościami K.-W. doszło do wypadku drogowego w którym D. G. (1) kierujący samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) ,na prostym odcinku drogi, utracił panowanie nad pojazdem i uderzył nim w przydrożne drzewo, doznając przy tym obrażeń ciała w postaci masywnego stłuczenia mózgu krwotokiem dokomorowym oraz masywnego stłuczenia płuc i serca skutkujących jego śmiercią. S. i S. G. (1) są rodzicami D. , S. i T. jego rodzeństwem , a S. i E. D. dziadkami. D. miał ukończone 19 lat, był związany z rodzicami, w szczególności z matką z którą łączyła go silna więź emocjonalna. Był zżyty z rodziną, chętny do pracy, nie odmawiał pomocy, podejmował się wszelkich prac w gospodarstwie domowym. Był też dobrym wnukiem. Przez siedem lat wraz z rodzicami mieszkał u S. i E. D. i wówczas ,pod nieobecność pracujących zawodowo rodziców, to oni opiekowali się nim . Był więc z dziadkami zżyty , łączyła ich silna więź emocjonalna. D. nie był obojętny na ich sytuację, w późniejszym czasie bywał w ich domu, prawie codziennie, interesował się ich zdrowiem, przychodził po szkole, chętnie pomagał w pracach domowych, szczególnie przy pracach z drewnem opałowym, nosił węgiel, wykonywał drobne prace remontowe, zawoził do lekarzy. Bliska też więź łączyła D. z siostrą i bratem, którzy do dnia dzisiejszego przeżywają rozłąkę z bratem, tęsknią i wspominają go z żalem. D. pomagał młodszemu rodzeństwu w odrabianiu lekcji, zajmował się nim . S. uwielbiała towarzystwo starszego brata i często „chodziła” zanim , żeby tylko uczestniczyć w codziennych wydarzeniach. Tragedia wstrząsnęła całą rodziną - rodzice nie mogą pogodzić się ze stratą pierworodnego syna. Walczą z bólem, żalem, pustką i rozpaczą, codziennie odwiedzają grób syna i płaczą nad jego utratą. Matka tak silnie przeżyła śmierć syna, że znalazła się pod opieką lekarza psychologa, przyjmowała i przyjmuje leki uspokajające. Ojciec z trudnością godzi obowiązki domowe i pracownicze z przeżywanym żalem. Śmierć D. wstrząsnęła również dziadkami, w szczególności E. D.. W ich życiu dziadków zapanowała pustka, z którą nie mogą uporać się do dzisiaj, nie potrafią wrócić do codziennego życia, w dalszym ciągu silnie przeżywają ból i rozpacz po utracie wnuka. D. potrafił zjednać sobie ludzi, był lubiany przez rówieśników, miał zapał do pracy, był dobrym organizatorem. Był życzliwym, pomocnym, szczerym i dobrym młodym człowiekiem. Miał jasno sprecyzowane plany na przyszłość. Zamierzał zostać żołnierzem zawodowym, uczestniczyć w pokojowych misjach i w realizacji tego celu planował służbę w Narodowych Siłach Rezerwowych. Bezpośrednio przed wypadkiem nie pracował, uczył się i przygotowywał się do podjęcia nauki w szkółce przygotowawczej do zawodowej służby wojskowej. Pozostawał bliskich relacjach z kuzynem K. J. z którym wspólnie planowali karierę w wojsku zawodowym .D. G. (1) dobrze się uczył, chciał w przyszłości pomagać rodzinie, często mówił o tym. Wskutek wypadku doszło do całkowitego zniszczenia samochodu stanowiącego własność rodziców D.. Ustalił też Sąd, że D. G. (1) nie był doświadczonym kierowcą, prawo jazdy posiadał od roku . Miała jednak też prawo jazdy na samochody ciężarowe. Rodzice ponieśli koszty pogrzebu i postawienia pomnika nagrobkowego synowi.

Sąd pierwszej instancji ustalił ,że na drogach powiatowych , w tym również oznaczonej nr (...) relacji K.-W. , raz w miesiącu przeprowadzany jest monitoring ich stanu przez Powiatowy Zarząd Dróg w C.. Z kontroli tych nie sporządzano żadnej dokumentacji ,prowadzona jest wyłącznie dokumentacja napraw i remontów dróg. Po objeździe dróg kierownik sekcji technicznej zdawał ustną relacje kierownikowi obwodu wskazując na dostrzeżone nieprawidłowości, ten z kolei kierował w dane miejsce ekipy remontowe. Pod względem bezpieczeństwa stan dróg powiatowych w rejonie C. kontrolowany jest przez Wydział Komunikacji (Powiatowego Zarząd Dróg w C.) i Policję 2-3 razy w roku. Z objazdów Policji jest prowadzona dokumentacja. Nie ustalono, czy w miesiącu listopad 2010 r. był przeprowadzony monitoring drogi nr (...) . O wypadku z dnia 12 listopada 2010 r. Powiatowy Zarząd Dróg w

C. dowiedział się z wezwania do zapłaty powodów w czerwcu 2012 r., sprawę przekazał swojemu ubezpieczycielowi (...) w P..

W okresie od 3 do 10 listopada 2010 r. przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w S. wykonywało prace polegające na ładowaniu kiszonki kukurydzy na naczepy samochodów ciężarowych, które to prace odbywały się na jezdni w okolicy łuku drogi (...) pomiędzy miejscowościami K. - W. , przylegającej do pola z którego miał miejsce wywóz kiszonki. Załadunek odbywał w ten sposób, że na stojące na poboczu drogi samochody ciężarowe z silosów, przyzmy na polu dokonywano załadunku kiszonki kukurydzy ciężkim sprzętem ładunkowym – fadromą. Ładowarka dowożąca z przyzmy wjeżdżając z pola nawoziła kołami na jezdnię błoto i kiszonkę kukurydzianą. Błoto i kiszonka tworzyły śliską maź na jezdni, rozjeżdżona kołami samochodów oraz załadowanych ciężarówek. Załadunek odbywał się na w pobliżu łuku jezdni. W czasie załadunku dochodziło do zanieczyszczenia jezdni kiszonką kukurydzy, pracownicy dokonujący załadunku tego nie uprząkali. Teren drogi w trakcie załadunku nie był oznakowany. Jadący drogą kierowcy, w tym R. W. zwracali uwagę pracownikom dokonującym załadunku, że stwarzają niebezpieczeństwo na drodze. Poproszeni o posprzątanie błota z jezdni obiecali, jednak tego nie zrobili. Ustalił Sąd, że Z. P. jako świadek w śledztwie prowadzonym przez Komendę Powiatową Policji w C. zeznał, iż widział wcześniej przed wypadkiem w okolicach miejsca, w którym doszło do wypadku, zalegające błoto, które było śliskie i stwarzało zagrożenie dla ruchu po drodze. Zanieczyszczenia te były naniesione na drogę podczas prac załadunkowych kiszonki kukurydzy przez pracowników spółki (...) sp. z o.o. Wypadek drogowy, w którym zginął D. G. (1) miał miejsce w obrębie zanieczyszczeń. Ustalił też Sąd na podstawie zeznań S. G. (2), że zanieczyszczenia na drogę w okolicy miejsca wypadku zostały naniesione dopiero w dniu w którym wypadek miał miejsce tj. 12 listopada 2012 r., a rano, kiedy powód jechał z synem D. tą trasą zanieczyszczeń jeszcze nie było.

W sprawie wypadku drogowego z 12.11.2010r. postępowanie wszczęte w sprawie (...) postanowieniem policjanta Komendy Powiatowej Policji z dnia 16 grudnia 2010 r. zostało umorzone przed wszczęciem śledztwa z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Uznano, że uznając kierujący pojazdem D. G. (1) nie dostosował prędkości do panujących na drodze warunków, stracił panowanie nad nim i uderzył nim w drzewo. Następnie prowadzone było postępowanie przez Prokuraturę Rejonową w Choszczynie w sprawie Ds. 429/11, na której zlecenie sporządzona została opinia z dnia 30 maja 2011 r. przez K. Z. – biegłego z listy Sądu Okręgowego w Szczecinie z zakresu rekonstrukcji wypadków. Z opinii tej wynikało, że bezpośrednią przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze co spowodowało najechanie kołami pojazdu marki (...)po wyjechaniu z łuku drogi na prawe pobocze, gdzie pojazd najechał na wystający ponad nawierzchnię pobocza korzeń drzewa, co następnie spowodowało zarzucenie w kierunku drzewa będącego miejscem zdarzenia. Biegły przyjął, że pojazd poruszając się z prędkością około 85-89 km/h po łuku drogi, pod wpływem działania siły odśrodkowej, mógł zostać zarzucony na prawe pobocze. Poruszał się on wówczas prawymi kołami po prawym poboczu, lewe koła pojazdu poruszały się po jezdni. Poruszający się tym torem ruchu F. najechał na znajdujący się w odległości 1,4 m od prawej krawędzi jezdni korzeń drzewa co spowodowało zarzucenie w kierunku lewego pobocza drogi i obrót pojazdu o kąt 157°, a następnie z prędkością ok. 65 km/h uderzył prawym bokiem pojazdu w drzewo stojące na lewym poboczu drogi. W opinii wynika, że stan nawierzchni jezdni w postaci naniesionej z pobocza drogi warstwy błota nie miał bezpośredniego wpływu na zaistniałe zdarzenie drogowe. W przypadku naniesionej znacznej grubości warstwy błota na jezdnię łuku drogi, pojazd straciłby swoją stateczność ruchu podczas pokonywania przedmiotowego łuku drogi. Spowodowałoby to najprawdopodobniej „ściągnięcie” pojazdu w kierunku prawego pobocza już na łuku drogi. Ewentualne błoto naniesione poza łukiem drogi, w przypadku jazdy na wprost, czterema kołami po jezdni nie spowodowałoby zarzucenia pojazdu na prawe bądź lewe pobocze. Jedynie zabłocone pobocze drogi i różnica w oporze ruchu prawych i lewych kół spowodowała brak możliwości bezproblemowego powrotu pojazdu na jezdnię. Wskazał dalej Sąd, że ta opinia została podważona przez kolejną przedłożoną przez pokrzywdzoną S. G. (1), a sporządzoną przez rzeczoznawcę w dziedzinie techniczno – kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków i kolizji drogowych techniki samochodowej inżynierii i organizacji ruchu drogowego J. P.. W opinii tej z kolei stwierdzono, że przyczyną zaistniałego wypadku był stan nawierzchni jezdni asfaltowej pokrytej naniesionym błotem z drogi gruntowej i kukurydzy - bezpośrednio za zakrętem w lewo i rozjeżdżonych na bliżej nieokreślonej długości po prawej stronie jezdni w kierunku miejscowości W.. Opiniujący stwierdził w oparciu o przeprowadzone oględziny miejsca zdarzenia, że brak jest przesłanek uzasadniających

założenie, że przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. W/w powołał się na przeprowadzony eksperyment z którego wynika, że jazda z prędkością wyższą niż dopuszczalna gwarantowała bezpieczne pokonanie zakrętu w lewo i kontynuację jazdy prostym odcinkiem drogi. Przy prędkości początkowej marki (...) (85 - 89 km/h) ustalonej przez biegłego K. Z.-w ocenie J. P. - na mokrej nawierzchni jezdni asfaltowej możliwe było bezpieczne pokonanie zakrętu w lewo i kontynuowanie jazdy na wprost - bez możliwości wpadnięcia samochodu w poślizg. Ustalił dalej Sąd ,że w celu ustalenia jednoznacznej przyczyny wypadku Prokuratura Rejonowa w Choszczynie powołała w charakterze biegłego Biuro (...) s.c. w Z. której eksperci wydali opinię z której to wynika, że na czas analizowanego wypadku drogowego nawierzchnia jezdni była lokalnie (miejscowo) zanieczyszczona błotem oraz resztkami roślin co spowodowało istotne zmniejszenie przyczepności kół jezdnych pojazdów do podłoża. Zdaniem opiniujących bezpośrednią i jedyną przyczyną wypadku była utrata stateczności ruchu oraz kierowności samochodu na łuku drogi, na skutek wjazdu tego samochodu w obręb zanieczyszczeń błotem oraz resztkami naniesionych tam roślin. W czasie poprzedzającym wjazd samochodu(...)w obręb krytycznego łuku drogi w lewo, kierujący tym pojazdem nie miał dostatecznej wiedzy w zakresie występowania zanieczyszczeń istotnie zmniejszających przyczepność kół ogumionych od podłoża, tym samym nie mógł realnemu niebezpieczeństwu przeciwdziałać. Prowadząc pojazd z dopuszczalną administracyjnie prędkością nie posiadał on możliwości uniknięcia wypadku.

Sąd pierwszej instancji następnie przytoczył zeznania świadków przesłuchanych w postępowaniu przygotowawczym w sprawie Ds. 910/12 prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Choszczynie- na okoliczność prac załadunkowych kiszonki na polu przy drodze gdzie miała miejsce wypadek w którym zginął D. G. (1) .

Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2012 r. w sprawie sygn. Ds. 910/12 postawione zostały zarzuty P. C. i M. C. o to, że w okresie od 3 listopada 2010r. do dnia 10 listopada 2010 r. będąc zatrudnionym w firmie (...) sp. z o.o. w S. na stanowisku fadromisty, wykonując prace polegające na ładowaniu kiszonki kukurydzy na naczepy samochodów ciężarowych, które to prace odbywały się na jezdni w okolicy łuku drogi (...) między miejscowościami K. - W. przylegającej do pola z którego miał miejsce wywóz kiszonki, naruszyli zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w czasie załadunków doprowadzili do zanieczyszczenia jezdni kiszonką kukurydzy której nie uprzątnęli w wyniku czego w dniu 12 listopada 2010r, kierujący samochodem osobowym marki(...) nr rej. (...) D. G. (1), wjeżdżając w obręb tych zanieczyszczeń utracił stateczność ruchu oraz kierowność pojazdu zjeżdżając z jezdni w obręb lewego lub prawego i lewego pobocza nieutwardzonego, a następnie uderzył pojazdem w pień przydrożnego drzewa, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci masywnego stłuczenia mózgu z krwotokiem dokomorowym oraz masywnego stłuczenia płuc i serca, które to obrażenia spowodowały jego śmierć -tj. o czyn z art. 177§ 2 k.k. Sprawa z tego aktu oskarżenia toczy się przed Sądem Rejonowym w Myśliborzu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Choszczynie o sygn. akt VII K 211/13.

Pismem z dnia 24 września 2012 r. powodowie działając przez pełnomocnika wezwali Powiatowy Zarząd Dróg w C. do zapłaty kwoty 736.460,57 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, któremu uległ D. G. (1) w dniu 12 listopada 2012 r. na drodze powiatowej nr (...). Ubezpieczyciel pozwanego (...), na podstawie umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą z dnia 26 kwietnia 2010 r. przyznał w związku z wypadkiem w dniu 12 listopada 2010 r. i śmiercią D. G. (1) tytułem zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej na rzecz - S. i S. G. (2) kwoty po 65.000 zł, oraz na rzecz S. i T. G. odpowiednio - 19.269,72 zł i 19.269,71 zł. Suma gwarancyjna z umowy ubezpieczenia wynosiła 200.000 zł i stanowiła górną granicę odpowiedzialności Towarzystwa, przy czym z polisy tej wypłacono wcześniej kwotę 31.460,57 zł i do wypłaty pozostała kwota 168.539,43 zł, którą wypłacono powodom .

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku ,że roszczenie powodów jest nieuzasadnione.

Powodowie dochodzili w tym procesie zapłaty określonych roszczeń w związku ze śmiercią D. G. (1) w wypadku drogowym uważając ,że przyczyną wypadku było zanieczyszczenie drogi błotem i odpadami kukurydzy i twierdząc ,że to pozwany odpowiada za taki ,a niewłaściwy stan drogi powiatowej. Wskazała Sad ,że w oparciu o treść art. 6 k.c. ciężar udowodnienia powyższych okoliczności spoczywał na powodach. Sąd uznał, że powodowie- po pierwsze nie

udowodnili normalnego związku przyczynowego pomiędzy zanieczyszczeniem podłoża, a wypadkiem, a po drugie nie wykazali, że zanieczyszczenie nawierzchni drogi było skutkiem niezachowania przez pozwanego należytej staranności. Sąd zauważył, że przyczyny wypadków drogowych są zróżnicowane, często z sobą powiązane. Istotną rolę ogrywa prędkość z jaką porusza się pojazd, stan nawierzchni drogi, widoczność (będąca wynikiem warunków atmosferycznych i pory dnia), właściwości jezdne samochodu, jego stan techniczny, stan opon, stan psychofizyczny kierowcy, sposób kierowania pojazdem. Podstawową rolę odgrywa jednak kierowca, który powinien wszystkie powyższe elementy brać pod uwagę i dostawać do nich sposób prowadzenia pojazdu. Prędkość bezpieczna, to prędkość pozwalająca kierującemu na prawidłowe wykonanie manewrów, których potrzebę w danej sytuacji kierujący ma możliwość i obowiązek przewidzieć. Przenosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy Sąd stwierdził, że skoro powodowie ostatecznie nie domagali się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego (aczkolwiek taką możliwość sygnalizowali w piśmie przygotowawczym z 13 czerwca 2013 r.), a do sprawy zostały załączone opinie dwóch biegłych o odmiennych wnioskach co do przyczyn wypadku drogowego, a mianowicie z wniosku pozwanego opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych K. Z. z której wynika, że przyczyną wypadku było niedostosowanie przez kierowcę prędkości do warunków panujących na drodze oraz opinia ekspertów z Biura (...) ,którzy uznali, że bezpośrednią i jedyną przyczyną wypadku był wjazd samochodu w obręb zanieczyszczeń błotem oraz resztkami roślin tam naniesionych, przy braku jakichkolwiek podstaw by jednej z tych opinii dać pierwszeństwo, przy całkowicie różnych wnioskach opiniujących co do przyczyn wypadku oraz przy braku podstaw do dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego, uzasadniona jest konkluzja, że powodowie nie zdołali usunąć wątpliwości dotyczących przyczyn wypadku, w każdym razie nie wykazali by przyczyną wypadku był stan nawierzchni. Sąd stwierdził jednocześnie, że w jego ocenie dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych było bezcelowe z uwagi na upływ czasu od wypadku oraz brak istotnego materiału dowodowego. Według Sadu biegły powinien mieć możliwość oceny roli poszczególnych czynników mających wpływ na zaistnienie wypadku, w tym też na zachowanie samochodu, co obecnie nie jest już możliwe do zbadania gdyż samochód został rozebrany, brak auta uniemożliwia ocenę jego stanu technicznego przed wypadkiem, w sprawie nadto nie zostały zabezpieczone ślady na prawym poboczu jezdni.

W ocenie Sądu jednak nawet ustalenie, że przyczyną wypadku był stan nawierzchni nie byłoby wystarczające do przypisania odpowiedzialności pozwanemu. Wskazał Sąd, że do obowiązków zarządcy drogi należało m.in. :

- utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego udostępnionego gminie w celu budowy, przebudowy i remontu wiat przystankowych lub innych urządzeń służących do obsługi podróżnych;
- przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego,
- badanie wpływu robót drogowych na bezpieczeństwo ruchu drogowego;
- wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających;
- przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników.

Przez utrzymanie drogi należy według Sądu Okręgowego rozumieć wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej (art. 4 ust. 20 ww. ustawy z 21.03.1985 r. o drogach publicznych). Tak więc do obowiązków pozwanego należało utrzymanie drogi w należytych stanie, a w tym jej nawierzchni. W ocenie Sądu Okręgowego brak jednak podstaw do uznania, że zarządca ponosi odpowiedzialność za każdy wypadek, który miał miejsce na skutek zanieczyszczenia drogi. Wskazane przepisy nakładają na zarządcę jedynie obowiązek zachowanie należytej staranności w utrzymaniu nawierzchni. W konsekwencji takiej wykładni przytoczonych przepisów Sąd doszedł do przekonania, że powodowie nie wykazali by w tym konkretnym wypadku po stronie pozwanego doszło do niezachowania należytej staranności oraz, żeby pomiędzy tym brakiem staranności i zanieczyszczeniem nawierzchni zachodził normalny związek przyczynowy. Sąd stwierdził, że skoro w sprawie było niesporne, że

do zanieczyszczenia nawierzchni drogi doszło w trakcie ładowania kiszonki kukurydzy na naczepy samochodów ciężarowych, a obowiązujące przepisy nie nakładają na zarządcę drogi obowiązku nadzorowania takiego załadunku i nie przewidują również jego odpowiedzialności za szkody spowodowane niezachowaniem należytej staranności przez użytkowników dróg to brak podstaw dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku jakiemu uległ D. G. (1). Sąd dodał, że skoro zanieczyszczenie na drodze powstało w dniu wypadku to pozwany by zapobiec takiemu zanieczyszczeniu by musiał na bieżąco nadzorować co się dzieje na tym konkretnym odcinku, gdzie doszło do wypadku a takiego obowiązku przepisy na niego przecież nie nakładają. Oznacza to, że nie można pozwanemu postawić zarzutu niezachowania należytej staranności. Sąd uznał, że brak jest podstaw dla przyjęcia, że pozwany lekceważył sygnały świadczące o istniejącym zagrożeniu dla bezpieczeństwa kierowców. Takim dowodem według Sądu nie mogły być w szczególności zeznania syna siostry powódki K. J. oraz samych powodów S. G. (2) i S. G. (1), którzy przekonywali, że o fakcie zalegania błota na nawierzchni drogi w miejscu, w którym doszło do tragicznego zdarzenia i niebezpieczeństwie z tym związanym, mieszkańcy wsi informowali sołtysa M. Ł., która z kolei interweniowała w tej sprawie w zarządzie dróg, w rejonie dróg przy braku jakiegokolwiek reakcji. Te zeznania złożone przez osoby szczególnie zainteresowane wynikiem procesu Sąd ocenił jako niewiarygodne i do tego zbyt ogólne by mogły dowodzić czy, i jeżeli tak to jakie konkretnie informacje docierały do pozwanego. W konsekwencji Sąd uznał, że zebrany materiał dowodowy nie uzasadniał wniosku by pozwany wiedział o istniejącym zagrożeniu na jezdni. Z kolei z faktu, że ubezpieczyciel pozwanego (...) uznał odpowiedzialność za skutki wypadku 12.11.2010 r. nie wynika automatycznie uznanie odpowiedzialność przez ubezpieczonego.

W konsekwencji uznając, iż powodowie nie wykazali, że zły stan nawierzchni był wynikiem zaniedbania ze strony pozwanego i że do wypadku doszło na skutek niewłaściwego stanu nawierzchni Sąd powództwo oddalił jako bezzasadne. Brak wykazania niezachowania należytej staranności przez pozwanego co do stanu drogi stanowił dodatkowy argument Sądu dla dopuszczeniu z urzędu dowodu z biegłego z zakresu ruchu drogowego. Już tylko niewykazanie powyższej przesłanki stanowiło podstawę do oddalenia powództwa tj. niezależnie od ustaleń, których mógłby dokonać biegły badający co było bezpośrednią przyczyną wypadku. Wobec takiej oceny roszczenia Sąd za zbędne uznał przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychologa i psychiatry, podobnie jak i ocenę zasadności roszczenia o odszkodowanie (art. 446 § 3 k.p.c.).

Na koniec podał Sąd, że nie znalazł podstaw do zwrotu pisma pozwanego z 22 marca 2013 r. (k. 37) uznał bowiem, że pozwany uprawdopodobnił, iż nie zgłosił twierdzeń i dowodów w odpowiedzi na pozew bez swojej winy, uznając do tego, że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy (art. 207 § 6 k.p.c.).

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powodów kosztami na rzecz strony pozwanej ze względu na ich szczególnie trudną sytuację powstałą na skutek wypadku z 12 listopada 2010 r.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie wnieśli powodowie zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo.

Zaskarżanemu wyrokowi zarzucili

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 20 pkt 4, 10, 11 i 12 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych przez błędną ich wykładnię;
2. art. 5 ust 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o otrzymaniu czystości i porządku w gminach przez jego niezastosowanie w sprawie;

II. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na rozpoznanie niniejszej sprawy tj.:

1. art. 207 §2 w zw. z art. 207 §3 w zw. z art. 207 §6 w zw. z art. 207 §7 k.p.c. poprzez niezastosowanie tych przepisów w sprawie i nie zwrócenie stronie pozwanej pism przygotowawczych złożonych bez postanowienia sądu,

w tym pisma z dnia 29.04.2013r. oraz nie pominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez stronę pozwaną zawartych w pismach procesowych podlegających zwrotowi,

2. art. 221 w zw. z art. 210 §2 w zw. z art. 230 k.p.c. przez ich niezastosowanie w sprawie i niewydanie, pomimo niestawiennictwa pozwanego na rozprawę oraz niewdania się przez pozwanego w spór co do istoty sprawy, wyroku opartego o twierdzenia i okoliczności faktyczne przytoczone w pozwie,

3. art. 217 §1 i §2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie w sprawie zgłoszonego prawidłowo dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego - na okoliczność przyczyn wypadku, w wyniku którego zginął D. G. (1), bezpośredniego wpływu stanu nawierzchni drogi na zaistnienie wypadku, niemożności uniknięcia wypadku drogowego przy tym stanie nawierzchni drogi niezależnie od prędkości pojazdu, podczas, gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie,

4. art. 229 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie, a przez to nie wzięcie pod uwagę okoliczności, iż pozwany reprezentowany przez (...) S.A. uznał swoją odpowiedzialność za zdarzenie;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że powodowie nie udowodnili normalnego związku przyczynowego pomiędzy zanieczyszczeniem podłoża a wypadkiem oraz nie udowodnili, że zanieczyszczenie nawierzchni drogi było skutkiem niezachowania przez pozwanego należytej staranności;

IV. obrazę przepisu art. 233 § 1 kpc, albowiem Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym przez przyjęcie, że powodowie nie wykazali, że ustalenia zawarte w opinii Biura (...) są trafne;

V. obrazę przepisu art. 233 § 1 kpc, albowiem Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym przez przyjęcie, że brak jest jakichkolwiek podstaw, by dać wiarę opinii Biura (...), nie wskazując przesłanek, na podstawie których podjął taką decyzję;

VI. obrazę przepisu art. 233 § 1 kpc, albowiem Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego przez uznanie, że powodowie nie wykazali, iż przyczyną wypadku był stan nawierzchni;

VII. obrazę przepisu art. 233 § 1 kpc, albowiem Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego przez uznanie, że powodowie nie wykazali, iż w przedmiotowej sprawie po stronie pozwanego doszło do niezachowania należytej staranności oraz nie wykazali, że pomiędzy tym brakiem staranności i zanieczyszczeniem nawierzchni zachodził normalny związek przyczynowy;

VIII. obrazę przepisu art. 233 § 1 kpc, albowiem Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego przez uznanie, że powodowie nie wykazali, iż pozwany rzeczywiście wiedział o istniejącym zagrożeniu i pomimo tej wiedzy nie próbował przeciwdziałać wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi;

IX. obrazę przepisu art. 233 § 1 kpc, albowiem Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym przez dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań powodów S. G. (1) i S. G. (4) oraz świadka K. J. w tej części, w której powodowie i świadek wskazywali, że pozwany lekceważył sygnały świadczące o istniejącym zagrożeniu dla bezpieczeństwa kierowców z uwagi na zaleganie błota i innych zanieczyszczeń na nawierzchni drogi w miejscu, w którym doszło do tragicznego zdarzenia oraz dokonanie na podstawie tych zeznań ustaleń sprzecznych z faktami wynikającymi wprost z tych zeznań;

X. obrazę przepisu art. 233 § 1 kpc, albowiem Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym przez dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań powodów S. G. (1) i S. G. (4) oraz świadka K. J. przez odmówienie zeznaniom. wiarygodności w tej części, w której powodowie i świadek

wskazywali, że pozwany lekceważył sygnały świadczące o istniejącym zagrożeniu dla bezpieczeństwa kierowców z uwagi na zaleganie błota i innych zanieczyszczeń na nawierzchni drogi w miejscu, w którym doszło do tragicznego zdarzenia, ponieważ zeznania te złożone zostały przez osoby zainteresowane wynikiem procesu;

XI. obrazę przepisu art. 233 § 1 kpc, albowiem Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym przez dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań powodów S. G. (1) i S. G. (5) oraz świadka K. J. w tej części, w której powodowie i świadek wskazywali, że o fakcie zalegania błota i innych zanieczyszczeń na nawierzchni drogi w miejscu, w którym doszło do tragicznego zdarzenia zarówno oni sami, jak i Inni mieszkańcy wsi informowali sołtysa M. Ł., która interweniowała w tej sprawie, co jednak nie spowodowało żadnej reakcji zarządcy drogi;

XII. obrazę przepisu art. 232 kpc przez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu mchu drogowego w sytuacji, gdy Sąd I instancji zauważył, że w aktach sprawy znajdują się opinie zawierające skrajnie przeciwne wnioski w kwestii przyczyny wypadku, w którym śmierć poniósł D. G. (1).

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów, szerzej uzasadnionych, powodowie wnosili o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez-

1. zapłatę:

a. na rzecz powódki S. G. (1) kwoty 185.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2012 roku, w tym kwotę 100.000 zł tytułem dopłaty do przyznanych kwot zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 85.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej powódki,

b. na rzecz powoda S. G. (2) kwoty 185.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2012 roku, w tym kwotę 100.000 zł tytułem dopłaty do przyznanych kwot zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 85.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej powoda,

c. na rzecz powódki S. G. (3) kwoty 80.730,28 zł z ustawowymi

odsetkami od dnia 9 lipca 2012 roku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

d. na rzecz powoda T. G. kwoty 80.730,29 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2012 roku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

e. na rzecz powoda S. D. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2012 roku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

f. na rzecz powódki E. D. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2012 roku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a nadto

2. zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

Nadto na podstawie art. 386 § 4 kpc apelujący wnosili o ewentualne uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelujący nadto podtrzymali wnioski dowodowe:

- o dopuszczenie dowodu opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego - na okoliczność przyczyn wypadku, w wyniku którego zginął D. G. (1), bezpośredniego wpływu stanu nawierzchni drogi na zaistnienie wypadku, niemożności uniknięcia wypadku drogowego przy tym stanie nawierzchni drogi niezależnie od prędkości pojazdu,

- o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii - na okoliczność stanu psychicznego powodów po stracie członka rodziny, doznanej i odczuwanej przez nich krzywdy, relacji łączących powodów ze zmarłym D. G. (2), psychicznego urazu powodów spowodowanego przez śmierć D. G. (2).

Pozwany Powiat wniósł natomiast zażalenie na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie II. wyroku z dnia 25.11. 2013 r.

Żalący , zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów art. 102 k.p.c. i § 3 ust.2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu , wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz kwoty 7 200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ,a nadto zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego . Pozwany szeroko uzasadnił zarzuty zawarte w zażaleniu.

Co do apelacji powodów - pozwany w odpowiedzi na ich apelację wniósł o jej oddalenie domagając się nadto zasądzenia od powodów kosztów postępowania za obie instancje .

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył , co następuje :

apelacja złożona przez powodów oraz zażalenie pozwanego skutkowały wydaniem orzeczenia kasatoryjnego.

Przed przejściem do oceny zarzutów apelacyjnych zawartych w apelacji powodów Sąd Odwoławczy przypomina już tylko krótko ,że wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno zakaz wykraczania poza te granice, jak i nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, mającej moc zasady prawnej (OSNC 2008, Nr 6, poz. 55), sąd apelacyjny jest związany jedynie takimi uchybieniami przepisów postępowania, które zostały podniesione w apelacji. Bez podniesienia w apelacji lub postępowaniu apelacyjnym właściwych zarzutów w tym zakresie sąd apelacyjny nie może więc wziąć pod rozwagę popełnionych przez sąd pierwszej instancji uchybień przepisom postępowania, w granicach zaskarżenia bierze jednak pod uwagę nieważność postępowania . Sąd apelacyjny powinien natomiast zawsze zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Powodowie w apelacji zawarli zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego. Prawdopodobnie zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe skutkuje koniecznością rozpoznania w pierwszym rzędzie, zarzutów naruszenia prawa procesowego, zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112). Apelujący powodowie nie zgłaszali natomiast zarzutu nieważności postępowania, a Sąd drugiej instancji z urzędu jej też się nie dopatrył. Podstawę faktyczną orzeczenia stanowi stan faktyczny rozpoznawanej sprawy. Ustalenie to zaś jest wynikiem przede wszystkim oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd w toku postępowania . Zgodnie z art.233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania , na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału.Powodowie w apelacji podtrzymali wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych , w tym wnioskowali o dopuszczenie dowodu opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego - na okoliczność ustalenia przyczyn wypadku, w wyniku którego zginął D. G. (1), a nadto bezpośredniego wpływu stanu nawierzchni drogi na zaistnienie wypadku, niemożności uniknięcia wypadku drogowego przy tym stanie nawierzchni drogi niezależnie od prędkości pojazdu. Sąd Odwoławczy w tej sytuacji musiał ocenić czy ustalony stan faktyczny był wystarczający dla wyrokowania w sprawie , a w przypadku negatywnej odpowiedzi ustalić czy było to spowodowane błędną bądź niepełną oceną zebranych w sprawie dowodów przez Sąd czy też brakiem stosownej inicjatywy dowodowej z strony podmiotu mającego w procesie obowiązek wykazania faktów z których wywodzi skutki prawne.

Pozew w przedmiotowej sprawie został złożony w dniu 28.12.2012 r. Przepis art. 207 k.p.c. , którego naruszenie w apelacji zarzucono , został w istotny sposób zmieniony poczynając od dnia 3 maja 2012 roku. Obecnie w każdej

sprawie przewodniczący może zarządzić wniesienie odpowiedzi na pozew- §2 . Ustawa pozostawia przewodniczącemu ocenę co do zasadności i celowości uzyskania stanowiska pozwanego w odniesieniu do zgłoszonego żądania oraz przytoczonych okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Przewodniczący, wyznaczając termin wniesienia odpowiedzi na pozew, uwzględni okoliczności konkretnej sprawy oraz czasochłonność dokonania niezbędnych czynności pozwalających pozwanemu na ustosunkowanie się do stanowiska powoda. W odpowiedzi na pozew pozwany jest zobowiązany podać wszystkie twierdzenia skierowane przeciwko roszczeniu powoda, nakierowane na pogorszenie jego sytuacji procesowej oraz zawrzeć wnioski dowodowe na ich poparcie . Odpowiedź na pozew złożona z naruszeniem wyznaczonego terminu podlega zwrotowi (art. 207 § 7). Według § 6 art. 207 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody. Zarządzając złożenie odpowiedzi na pozew lub złożenie dalszych pism przygotowawczych, przewodniczący albo sąd, jeżeli postanowił o złożeniu pism przygotowawczych w toku sprawy, poucza bezwzględnie strony o treści § 6 art. 207, wynika to z treści §5 omawianego przepisu.

W tej sprawie Przewodniczący zarządził wniesienie przez pozwanego odpowiedzi na pozew w terminie dwóch tygodni, pod rygorem przyjęcia w przypadku nie udzielenia odpowiedzi na pozew ,że nie kwestionuje żądań pozwu ani twierdzeń w nim zawartych . Strona pozwana odpowiedź na pozew złożyła w piśmie datowanym na dzień 25 lutego 2013r złożonym w dniu 26 lutego 2013 r. w którym wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenia od powodów kosztów postępowania , bez jakiegokolwiek uzasadnienia takiego stanowiska . Pełnomocnik strony pozwanej w złożonym piśmie zwrócił się natomiast o wyznaczenie terminu na złożenie pisma procesowego w sprawie uzasadniając to dwiema okolicznościami, a mianowicie - krótkim okresem czasu pomiędzy przekazaniem mu przez mocodawcę sprawy a terminem na złożenie odpowiedzi na pozew wyznaczonym przez Przewodniczącego i koniecznością, z przyczyn rodzinno-osobistych (operacja ojca we W.) , wzięcia urlopu w okresie od 27 lutego do 18 marca 2013 r. W piśmie procesowym z dnia 15.07.2013 r. (k. 72) strona pozwana przedstawiła szerzej swoje stanowisko co do tego ,iż nie uchybiła obowiązkowi złożenia odpowiedzi na pozew , zgodnie z treścią zarządzenia Przewodniczącego , twierdząc że po jej stronie zaistniały szczególne okoliczności oraz podkreślając ,że uwzględnienie jej twierdzeń i wnioskowanych dowodów nie powoduje żadnej zwłoki w rozpoznaniu sprawy .

Tak jak to wskazano w apelacji ,choć Sąd pierwszej instancji nie wydał postanowienia o zezwoleniu na złożenie dodatkowego pisma przygotowawczego przez stronę pozwaną to strona takie pismo w dniu 25 marca 2013 r. (a nie 29 kwietnia 2013r. jak podano w apelacji) złożyła. Niesporne jest przy tym ,że pismo to nie zostało zwrócono. W uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji wskazał ,że w jego ocenie zaistniały przesłanki z §6 art. 207 k.p.c. uzasadniające pominięcie rygору zwrotu pisma ,w ocenie Sądu przyjęcie pisma pozwanego nie skutkowało w każdym razie zwłoką w rozpoznaniu sprawy. Z taką oceną Sąd Odwoławczy się zgadza. W sprawie były wyznaczone terminy trzech posiedzeń ,i tak odroczenie rozprawy na dzień 25.09.2013 r. nastąpiło w celu nie tylko przesłuchania świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną w piśmie z marca 2013 r. ale również w celu przesłuchania świadków zgłoszonych już w pozwie przez powodów. Z kolei odroczenie rozprawy na dzień 13.11.2013 r. nastąpiło z dwóch przyczyn , a mianowicie w celu dopuszczeniu dowodu z przesłuchania rodziców i dziadków zmarłego D. ,powodów w tej sprawie w charakterze strony (o co wnoszono również w pozwie) oraz w celu przeprowadzenia dowodu z określonych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy karnej o sygn. VII K 211/13 .Rygor pominięcia twierdzenia, jak i wniosku o przeprowadzenie dowodu zostaje wyłączony w sytuacji, gdy strona uprawdopodobni, że niezgłoszenie ich we właściwym czasie nastąpiło bez jej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo występują inne wyjątkowe okoliczności. Należy przy tym pamiętać ,że wprowadzone do Kodeksu postępowania cywilnego przepisy o prekluzji nie mają bezwzględnego charakteru , ustawodawca za wystarczające uznał uprawdopodobnienie, że strona nie dopełniła wymaganych czynności w odpowiednim czasie. Uwzględniając więc obowiązujące w tym zakresie regulacje prawne z kodeksu postępowania cywilnego , podane przez stronę pozwaną przyczyny uchybienia terminowi do złożenia pełnej odpowiedzi na pozew, dalszy sposób procedowania zastosowany w sprawie przez Sąd pierwszej instancji Sąd Odwoławczy uznał ,że zarzut naruszenia art. 207 k.p.c. w stopniu wpływającym na wynik procesu nie jest zasadny. Termin pierwszej rozprawy został wyznaczony na dzień 29.07.2013 r. Na ten czas w aktach sprawy były złożone dwa pisma procesowe strony pozwanej w których konsekwentnie wносиła o oddalenie powództwa , w drugim z pism procesowych uzasadniała takie swoje stanowisko przez zgłoszenie określonych twierdzeń i dowodów dla ich wykazania , z argumentacją prawną. Skoro ,o czym

mowa była już wyżej , nie doszło do zwrotu pisma pozwanego z 25.03.2013 r. , przy konsekwentnym stanowisku tej strony o oddalenie powództwa brak było podstaw dla wniosku ,iż pozwany Powiat przyznał twierdzenia powódki w jakiegokolwiek części. Stąd nie może być w sprawie mowy o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 221, art. 230 w zw. z art. 210 §2 k.p.c. Pozwany wdał się w spór co do istoty sprawy , zaprzeczał twierdzeniom powodów , wnosił o oddalenie powództwa jako niesłusznego co do zasady podnosząc z ostrożności procesowej, że roszczenia powodów są nadto wygórowane. Nawet milczenie jednej ze stron co do twierdzeń strony przeciwnej nie stanowi zawsze podstawy do uznania faktów za przyznane. Wykładania przepisu art. 230 k.p.c. zaproponowana w apelacji powodów nie zasługuje na podzielenie. Nieuprawnione jest też stanowisko powodów prezentowane przed Sądem pierwszej instancji oraz w apelacji ,iż pozwany nie wdał się w spór co do istoty sprawy i uznał w ten sposób (lub nawet wcześniej - na etapie postępowania likwidacyjnego) swoją odpowiedzialność .

Co do naruszenia przepisów art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.- w apelacji zarzucono naruszenie wskazanych przepisów przez pominięcia wniosku dowodowego z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego , który to dowód sam Sąd pierwszej instancji określił jako kluczowy dla określenia przyczyn wypadku w którym zginął D. G. (3) i tym samym istotny dla ustalenia ewentualnej odpowiedzialności strony pozwanej za jego zaistnienie. Co do dowodu z opinii sądowego - powodowie w piśmie procesowym złożonym w dniu 17.06.2013r. jednoznacznie domagali się (w razie przyjęcia, że drugie pismo procesowe pozwanego zostało prawidłowo złożone) dopuszczenia i przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego - „ na okoliczność przyczyn wypadku, w wyniku którego zginął D. G. (2), bezpośredniego wpływu stanu nawierzchni drogi na zaistnienie wypadku, niemożności uniknięcia wypadku drogowego przy tym stanie nawierzchni drogi niezależnie od prędkości pojazdu". Sąd pierwszej instancji nie wydał w zakresie tego wniosku żadnego postanowienia dowodowego ani pozytywnego ,ani negatywnego . W pisemnym uzasadnieniu wyroku stwierdził natomiast , że powodowie nie domagali się uzupełnienia materiału dowodowego o dodatkową opinię wydaną w ramach tego postępowania (k.205). Sąd w konsekwencji przyjął , że sygnalizowanego jedynie w piśmie przygotowawczym z 13.06.2013 r. wniosku dowodowego ostatecznie powodowie nie podtrzymali skoro na ostatniej rozprawie- reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników procesowych - wnosili jedynie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychologa i psychiatry . Z zapisu przebiegu rozprawy z dnia 13.11.2013 r. wynika ,że pełnomocnik procesowy powodów na pytanie Sądu ostatecznie stwierdził ,że po pierwsze - podtrzymuje wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii (jak w pkt 7 pozwu) , a po drugie - nie wnosi o przeprowadzenie innych dowodów. W każdym razie pełnomocnik ten nie powtórzył wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego , jak też uprzednio zgłoszonego już wniosku dowodowego z takiego biegłego nie cofnął. Sąd pierwszej instancji ,wbrew zarzutom z apelacji , nie przyjął że powodowie przedmiotowy wniosek dowodowy złożyli z opóźnieniem lub ,że dowód ten nie jest istotny w sprawie lecz uznał ,że powodowie takiego wnioski po prostu nie zgłosili , przywołując na potwierdzenie powyższego zapis protokołu rozprawy , w tym treść zastrzeżeń powodów do postanowienia dowodowego Sądu zgłoszonych w trybie art. 162 k.p.c. Apelujący podnosili ,że o decyzję Sądu co do tego istotnego wniosku dowodowego poznali dopiero po otrzymaniu uzasadnienia wyroku, stąd wcześniej nie mogli zgłaszać żadnych zastrzeżeń co do sposobu procedowania przez Sąd w tym zakresie . W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji dla usunięcia wątpliwości co do tego czy dowód z opinii tego biegłego , który niewątpliwie został przez stronę powodową zgłoszony (w nie jedynie sygnalizowany) jest nieaktualny powinien o to wprost zapytać . Zaniechanie powyższego stanowi uchybienie procesowe ,które skutkowało ustaleniem niepełnego stanu faktycznego koniecznego dla prawidłowego wyrokowania w sprawie . Pozwany w piśmie procesowym z dnia 25.03.2013 r. wniósł o dopuszczenie dowodu z akt sprawy karnej o sygn. VII K 211/11 Sądu Rejonowego w Myśliborzu ,VII Zamiejscowego Wydziału w Choszcznie .W kolejnym piśmie procesowym pozwany wskazał karty akt sprawy karnej z których Sąd miał przeprowadzić dowód (k.104), w szczególności pozwany wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego K. Z. z dnia 30.05.2011 r., k.80-97 akt karnych na okoliczność ustalenia ,że bezpośrednią przyczyną wypadku była nadmierna prędkość kierującego samochodem niedostosowana do warunków panujących na jezdni. Postanowieniem z dnia 13.11.2013 r. (k.175) Sąd Okręgowy dopuścił dowód z określonych dokumentów ,w tym ze wskazanej wyżej opinii. Marginalnie już tylko można zauważyć ,że w postanowieniu dowodowym Sąd nie wskazał faktów podlegających stwierdzeniu za pomocą przeprowadzonych dowodów (art.226 zd.1 k.p.c.). Sąd formalnie nie dopuścił też dowodu z opinii ekspertów z Biura (...) s.c.w Z. z dnia 1.06.2012 r. aczkolwiek przy konstruowaniu stanu sprawy na wnioski biegłych z tej opinii

(znajdującej się w aktach likwidacji szkody przez ubezpieczyciela pozwanego o nr (...) – k. 75-103) się wprost powołał. Oznaczać to musi ,że Sąd przy konstruowaniu stanu faktycznego opinię z 1.06.2012 r. brał jako dowód pod uwagę . W tym miejscu należy jeszcze zauważyć ,że Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z aktu oskarżenia przeciwko P. C. i M. C. (k.166 i dalsze akt sprawy) z uzasadnienia którego to wynikało, że Prokuratura dysponując dwiema rozbieżnymi opiniami co do przyczyn zaistnienia wypadku drogowego z 12.11.2010 r. (a opisanymi powyżej) dopuściła dowód z opinii kolejnych biegłych , i to właśnie ta ostatnia , a trzecia w sprawie karnej opinia biegłych z Z. została oceniona przez Prokuraturę jako prawidłowa , stanowiła ona w konsekwencji podstawę sporządzenia samego aktu oskarżenia. W takim to stanie sprawy , po przywołaniu wskazanych opinii biegłych i wniosków z nich wynikających , Sąd pierwszej instancji powinien po pierwsze ustalić jednoznacznie , o czym była już mowa wyżej , czy strona powodowa cofa zgłoszony wniosek dowodowy z biegłego z zakresu ruchu drogowego. Dodać w tym miejscu można ,że sama strona powodowa nie jest tu bez winy wobec swojego dwuznacznego stanowiska co do tego konkretnego dowodu z opinii biegłego sądowego zaprezentowanego na ostatniej rozprawie . Jednocześnie ma rację apelująca strona powodowa, że nie miała możliwości zgłoszenia do sposobu procedowania przez Sąd Okręgowy stosownych zastrzeżeń. W orzecznictwie jest utrwalone stanowisko ,że artykuł 162 k.p.c. nie ma zastosowania w sytuacji, w której sąd pominię dowód bez wydania postanowienia oddalającego wniosek o jego przeprowadzenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r. ,IV CSK 185/09,LEX nr 533055). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2013 r.(I CSK 447/12 ,LEX nr 1341647) potwierdził ,że prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. odnosi się tylko do uchybień popełnionych przez sąd przy podejmowaniu czynności procesowych. Do uchybień takich można by więc zaliczyć pominięcie przez sąd dowodu zgłoszonego przez stronę, jeżeli znalazło to wyraz w wydaniu postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu, gdyż dopiero wówczas możliwe jest zgłoszenie zastrzeżeń, mogących prowadzić do zmiany stanowiska sądu. Zgodnie bowiem z art. 240 § 1 k.p.c., sąd nie jest związany swoim postanowieniem dowodowym i "stosownie do okoliczności" może je uchylić lub zmienić. Inaczej ma się rzecz, jeżeli sąd pomija wniosek dowodowy bez wydania postanowienia, ponieważ w takim wypadku nie dochodzi do ogłoszenia stanowiska sądu, które mogłoby być poddane kontroli i w razie potrzeby zweryfikowane; innymi słowy, nie dochodzi do podjęcia przez sąd czynności procesowej. Gdyby przyjąć, że prekluzja zarzutów odnosi się również do tego rodzaju uchybień, konieczne byłoby wyprzedzające zwracanie uwagi na niepopołnione jeszcze uchybienia, co nie wydaje się rozwiązaniem prawidłowym, a przede wszystkim zgodnym z celem regulacji zawartej w art. 162 k.p.c. Oznacza to ,że powodowie zastrzeżenia co do sposobu prowadzenia postępowania dowodowego mogli zgłosić dopiero na etapie apelacji. Przy założeniu ,że powodowie poprzez sformułowanie wniosków dowodowych na ostatnim posiedzeniu, przed zamknięciem rozprawy , zrezygnowali z dowodu z biegłego z zakresu ruchu drogowego zasadnym byłoby , w ustalonym fragmentarycznie stanie sprawy , przy posiadaniu przez Sąd pierwszej instancji wiedzy o istnieniu trzech opinii w sprawie karnej , dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego . Sąd uzasadnionym byłby w takiej sytuacji zarzut apelacji naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. Argumenty przytoczone przez Sąd pierwszej instancji , które skutkowały konkluzją ,że przeprowadzenie dowodu z takiego biegłego jest zasadniczo, z uwagi na określone zaszczości, niemożliwe, a nadto że dowód ten jest nieprzydatny w sprawie , nie zasługują na akceptację. Co do możliwości sporządzenia w chwili obecnej opinii przez biegłego z zakresu ruchu drogowego - w tym przedmiocie może się wypowiedzieć wyłącznie biegły ,takiej specjalistycznej wiedzy niewątpliwie nie posiada sam Sąd. Natomiast co wniosku o braku przydatności opinii takiego biegłego sądowego dla ustalenia czy są podstawy dla odpowiedzialności pozwanego za wypadek drogowy z 13.11.2010 r. (poprzez uprzednią ustalenia przyczyn wypadku drogowego) to taka ocena Sądu pierwszej instancji jest co najmniej przedwczesna i po części spowodowana błędnym wyłożeniem prawa materialnego mającego w sprawie zastosowanie dla określenia zakresu obowiązków zarządcy drogi , o czym będzie mowa poniżej. Działanie samego Sądu pierwszej instancji w zakresie stosowania art. 207 k.p.c. , a dokładniej nie stosowanie tego przepisu - w zakresie zwrotu odpowiedzi na pozew i późniejszych pism przygotowawczych , jak też brak decyzji Sądu co do wniosku strony pozwanej o zezwolenie na złożenie dalszych pism w sprawie - mogło się przyczynić do pewnego procesowego „bałaganu „ i w konsekwencji do uchybień procesowych po stronie powodowej . Zaniechanie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego skutkowało niewątpliwie ustaleniem niepełnej podstawy faktycznej koniecznej dla prawidłowego wyrokowania w sprawie.

Co do zarzutów apelacji naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 §1 k.p.c. - powodowie w piśmie procesowym z dnia 13.06.2013 r. wnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii sporządzonej w sprawie karnej oraz przesłuchanie w charakterze świadka osoby reprezentującej jej autorów (k. 57). Sąd do tak skonstruowanego wniosku dowodowego w żaden sposób się nie odniósł, a powodowie tego uchybienia procesowego (tj. pominięcia wskazanego świadka oraz braku formalnego postanowienia dowodowego co do dowodu z opinii) nie kwestionowali. Powodowie w apelacji zarzucali jednak Sądowi Okręgowemu , że ten błędnie przyjął ,iż nie wykazali ,że przyczyną wypadku był stan nawierzchni jezdni (pkt VI) nie dzieląc ustaleń i wniosków zawartych w opinii Biura (...) bez wyłożenia przyczyn takiej oceny przedmiotowego dowodu (pkt IV i V). Sąd pierwszej instancji , o czym wyżej była już mowa , wskazał jedynie na sporządzenie na potrzeby sprawy karnej trzech opinii dla ustalenia przyczyny wypadku z dnia 12.11.2010 r. , a po stwierdzeniu iż opinie te zawierają sprzeczne z sobą wnioski końcowe przyjął ,bez podania jak te opinie z innej sprawy w ogóle zakwalifikował dowodowo ,iż nie bierze ich pod uwagę przy konstruowaniu stanu faktycznego sprawy. Oznacza to w praktyce ,że Sąd zaniechał oceny obu opinii . Materiał zgromadzony w innej sprawie jest wyłącznie materiałem faktycznym. Chcąc z niego skorzystać , sąd orzekający powinien uczynić go przedmiotem postępowania dowodowego, a więc ujawnić dokumenty, które mogą mieć znaczenie dla wyniku sprawy. Niewłaściwe jest oczywiście dopuszczenie dowodu z akt innej sprawy bez ujawniania poszczególnych dokumentów, co uniemożliwia stronom zajęcie stanowiska odnośnie do każdego dokumentu. Dokumentem w rozumieniu art. 244 nie są więc akta innej sprawy w całości, lecz poszczególne protokoły. Jeżeli jednak Sąd dopuszcza dowód z poszczególnych dokumentów powinien dać temu wyraz stosownym postanowieniem dowodowym , z uwzględnieniem treści art. 236 zd. 1 k.p.c. Sąd pierwszej ustalając stan faktyczny sprawy dopuścił dowód z protokołów zawierających zeznania świadków w sprawie karnej , zeznania te przytoczył ,zaniechał jednak ich oceny na potrzeby przedmiotowej sprawy . W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd nawiązał też do trzeciej opinii ze sprawy karnej , tu załączonej do akt szkodowych , ale nieprawidłowo formalnie dowodu z tego dokumentu nie przeprowadził . Zasadniczo ekspertyzy z akt innej sprawy nie można traktować jedynie jako fragmentu argumentacji stron zawartej w pismach procesowych. Może tak być wówczas, jeżeli strona do pisma procesowego dołącza ekspertyzę i powołując się na jej twierdzenia i wnioski wyraźnie wnosi o potraktowanie ich jako części własnej argumentacji faktycznej i prawnej. Jeżeli jednak strona składa ekspertyzę z wyraźną intencją potraktowania jej jako dowodu w sprawie, wówczas istnieją podstawy do przypisania jej rangi najmniej dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Powodowie niewątpliwie wnosili o dowód z jednej konkretnej opinii biegłych. Zgodnie z treścią art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeżeli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego jest koniecznością. Tego typu sytuacja zachodziła niewątpliwie w sprawie. Ustalenie przyczyn wypadku drogowego wymagało wiadomości specjalnych, stąd zachodziła potrzeba dopuszczenia wnioskowanego dowodu. Powodowie w uzasadnieniu zarzutów apelacyjnych przekonywali ,że Sąd Okręgowy naruszył procedurę przez nie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego , w ten sposób zarzucali też naruszenie przepisów dot. opinii biegłych , w tym art. 278 §1 k.p.c. Zarzut ten okazał się uzasadniony .Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny sprawy okazał się w konsekwencji niepełny , z przyczyny zaniechania przeprowadzenia dowodów wnioskowanych przez powodów. Takie uchybienie proceduralne Sądu nie powinny negatywnymi skutkami obciążać powodów a w sprawie miało to miejsce.

Co do niewłaściwej (niepełnej) oceny dowodów czyli naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. , przed przejściem do oceny rozbudowanych w apelacji zarzutów w tym zakresie , Sąd Odwoławczy przypomina ,że postawienie sądowi pierwszej instancji skutecznie takiego zarzutu wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Zasadniczo samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd nie jest wystarczające . Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w

zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając .

Powodowie w apelacji zarzucali ,że Sąd pierwszej instancji uchybił regułom właściwej oceny dowodów w postaci zeznań świadka K. J. oraz przesłuchania powodów S. i S. G. (2) w tej części w jakiej osoby te mówiły - po pierwsze o zaleganiu błota i innych zanieczyszczeniach na nawierzchni drogi w miejscu wypadku drogowego , po drugie - o przekazywaniu informacji o powyższym poprzez sołtysa Powiatowemu Zarządowi Dróg w C. , w konsekwencji czego Sąd miał nieprawidłowo ustalić ,że pozwany o zanieczyszczeniach na drodze nie wiedział ,co z kolei skutkowało wnioskiem , że nie lekceważył sygnałów świadczących o istniejącym zagrożeniu dla bezpieczeństwa kierowców z uwagi na zaleganie błota i innych zanieczyszczeń na jezdni i nie uchybił swoim obowiązkom zarządcy drogi. Dla oceny tych zarzutów konieczne jest uprzednie ustalenie jaki w ogóle był zakres obowiązków pozwanego . Sam pozwany dokonując wykładni przepisów art. 20 pkt 4 w zw. z art. 4 pkt 20 ustawy o drogach publicznych konsekwentnie prezentował stanowisko ,że skoro do jego obowiązków jako zarządcy należało utrzymanie nawierzchni dróg , gdzie nawierzchnia drogi to warstwa wierzchnia ,materiał którym jest pokryty obiekt , w tym przypadku asfalt , a przez utrzymanie drogi należy rozumieć wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej , to w ustalonym stanie faktycznym nie obciążał go już obowiązek oczyszczenia drogi z . Pozwany uważa bowiem , że tylko w sytuacji gdy wypadek drogowy jest spowodowany uszkodzeniem asfaltu na drodze bądź nieodśnieżeniem drogi czy też jej śliskością mogą zaistnieć podstawy do obciążenia go za taki stan drogi. Sąd pierwszej instancji zasadniczo z tak ustalonym zakresem obowiązków pozwanego się zgodził. W tej sytuacji Sąd Odwoławczy za właściwe uznał najpierw przytoczenie i omówienie przepisów prawa mających tu zastosowanie, a następnie omówienie zarzutów procesowych.

Ustawa dnia 16 grudnia 2005 r. finansowaniu infrastruktury transportu lądowego (Dz.U.2005.267.2251) reguluje ogólne zasady finansowania budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg publicznych oraz zarządzania nimi. Z przepisu art. 3 wynika ,że w odniesieniu do dróg powiatowych zadania w zakresie budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg oraz zarządzania nimi finansowane są przez samorząd powiatowy.

Podstawowy natomiast akt prawny określający zakres obowiązków zarządcy drogi , tak jak to prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji , to ustawa z dnia 21 marca 1985 r .o drogach publicznych (Dz.U.2013.260 j.t.). Art. 2a. 2 stanowi przy tym ,że drogi powiatowe stanowią własność właściwego samorządu powiatu . Zarządcą drogi powiatowej jest zarząd powiatu (art. 19 ust. 2). Zakres obowiązków zarządcy drogi jest szeroki , art.20 ustawy wskazuje odpowiednio ,że do obowiązków zarządcy należy m.in.:

- 4) utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą,
- 7) koordynacja robót w pasie drogowym;
- 9) prowadzenie ewidencji dróg, obiektów mostowych, tuneli, przepustów i promów oraz udostępnianie ich na żądanie uprawnionym organom;
- 10) przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg , ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego;
- 11) wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających;
- 12) przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników.

Zarządca drogi powiatowej może wykonywać swoje obowiązki przy pomocy jednostki organizacyjnej będącej zarządem drogi, utworzonej przez radę powiatu . Jeżeli jednostka taka nie została utworzona, zadania zarządu drogi wykonuje zarządca (art. 21. 1). Przepis art. 40 ustawa stanowi ,że :1. zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z

budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg wymaga zezwolenia zarządcy drogi, w drodze decyzji administracyjnej (art. 40 ust 1). Z kolei zezwolenie o którym mowa wyżej dotyczy:

- 1) prowadzenia robót w pasie drogowym;
- 2) umieszczania w pasie drogowym urządzeń infrastruktury technicznej niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego;
- 3) umieszczania w pasie drogowym obiektów budowlanych niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego oraz reklam;
- 4) zajęcia pasa drogowego na prawach wyłączności w celach innych niż wymienione w pkt 1-3.

Z kolei warunki udzielenia zezwoleń na zajęcie pasa drogowego były określone przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1.06.2004 r. (D.U.z dnia 19.06.2004.).

Zauważyć należy nadto, że ustawodawca w ustawie z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U.2013.1399 j.t.) w art.5 ust 4 określił obowiązki zarządcy drogi. Stwierdził, że obowiązki utrzymania czystości i porządku na drogach publicznych należą do zarządcy drogi ustalając, że do obowiązków zarządcy drogi należy także: zbieranie i pozbywanie się odpadów zgromadzonych w pojemnikach do tego przeznaczonych i utrzymanie tych pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym; pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości przyległych do drogi publicznej; uprzątnięcie i pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników, jeżeli zarząd drogi pobiera opłaty z tytułu postoju lub parkowania pojazdów samochodowych na takim chodniku. Nadzór nad realizacją obowiązków spoczywających na właścicielach nieruchomości oraz na zarządcy drogi sprawuje wójt (burmistrz lub prezydent miasta) , którzy mogą w trybie egzekucji administracyjnej realizować wykonanie decyzji nakazującej wykonanie obowiązków określonych przez ustawę. Pojęcie „droga publiczna „ na potrzeby prawa budowlanego należy rozumieć według przepisów ustawy o drogach publicznych. Ustawa z dnia 7.07.1994 r. Prawo budowlane stanowi z kolei, że droga jako obiekt budowlany podlega regulacji przepisów art. 61 ,62 i 69 , w tym co do utrzymania jej w należytym stanie technicznym, okresowych kontroli, stosowania środków zabezpieczających (przez Policję lub Straż Pożarną).

Podsumowując : pojęcie zarządcy drogi zdefiniowane jest w art. 19 ust. 1 ustawy o drogach publicznych. Do właściwości tego organu należą sprawy z zakresu planowania ,budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg. Otwarty katalog obowiązków zarządcy określa art. 20 ustawy. Rozumienie tego przepisu była przedmiotem oceny sądowej , w tym Sądu Najwyższego. I tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 2005 r. (II CK 719/04 LEX nr 180859) stwierdził, że w art. 4 pkt 20 ustawy wyjaśniono to, na czym polega obowiązek "utrzymania drogi" (wykonywania robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu). Niezależnie od charakteru obowiązków organizacyjno-porządkowych obciążających zarządcę, ich celem jest zawsze "zwiększenie bezpieczeństwa i wygody ruchu". Podobnie w wyroku z dnia 26 marca 2003 r.(II CKN 1374/00 , LEX nr 78829) Sąd Najwyższy wyraził pogląd , że zawsze , niezależnie od obowiązków o charakterze organizacyjno-porządkowym obciążających zarządcę drogi, ich celem jest zwiększenie bezpieczeństwa i wygody ruchu. We wskazanej sprawie ustalono , że skoro plama oleju na jezdni była przynajmniej współprzyczyną wypadku to jeżeli była to okoliczność zawiniona przez pozwanego , to jest to stan wystarczający do przypisania mu odpowiedzialności deliktowej za szkodę doznaną przez powoda. Podkreślono , że odpowiedzialność pozwanego zachodziła nie tylko wtedy, gdy wyłączną przyczyną wypadku była mała przyczepność jezdni na skutek rozlania na niej oleju. Wystąpienie innych okoliczności, które także przyczyniły się do zaistnienia wypadku, a za które pozwany nie odpowiada, nie wyłączają jego odpowiedzialności za skutki wypadku. Jeżeli zaś współprzyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się powoda jako kierowcy, może ono uzasadniać jedynie przyczynienie się powoda do powstania szkody (art. 362 k.c.) Sąd Najwyższy zaakcentował jednocześnie , że całkowicie błędne jest przekonanie , iż pozwany nie ponosi winy za szkodę doznaną przez powoda, albowiem nie wiedział o rozlaniu oleju na jezdni, a dopiero uzyskanie wiedzy o tym fackie obligowało go do podjęcia odpowiednich działań. Dalej Sąd ten wprost stwierdził, że do obowiązków pracowników podmiotu sprawującego obowiązki zarządcy , należało utrzymanie i ochrona drogi. Pracownicy ci mieli więc obowiązek

usunięcia plamy oleju z jezdni, a przed dokonaniem tego, zamknięcia drogi dla ruchu oraz wyznaczenia objazdu, gdyż rozlany olej na jezdni stwarzał bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób i mienia. Podjęcie odpowiednich działań zmierzających do realizacji tego obowiązku oczywiście możliwe było dopiero od chwili powzięcia wiadomości o rozlaniu oleju. Jednakże nie oznacza to, iż obowiązek ten konkretyzował się dopiero w razie zawiadomienia przez osoby trzecie (użytkowników drogi, Policję, itd.) o istniejącym zagrożeniu jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi. Jej praca powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1980 r., II CR 316/80, OSNCP 1981, nr 7, poz. 129, z dnia 8 października 1985 r., I CR 289/85, OSNCP 1986, nr 10, poz. 154, z dnia 25 marca 1999 r., III CKN 213/98, nie publ.).

Sąd Apelacyjny takie rozumienie obowiązku utrzymania drogi jak to przyjął Sąd Najwyższy w przedstawionych powyżej orzeczeniach całkowicie akceptuje i przyjmuje jako właściwe do rozpoznawanej sprawy. Tak więc dla odpowiedzi na pytanie czy zarządca drogi (zarząd powiatu) prawidłowo realizował obowiązek utrzymania drogi (nawierzchni drogi) należy ocenić czy zarządca ten (lub zarząd drogi) opracowywał odpowiedni systemy kontroli stanu dróg, a jeżeli w sposób niewystarczający to uregulował to dlaczego i jakie są konsekwencje prawne takiego stanu rzeczy, skoro niewątpliwie na zarządcy ciąży ogólny obowiązek polegający na zapewnieniu bezpieczeństwa użytkownikowi drogi publicznej. Chodził tu o zwykłą, systematyczną ocenę drogi, w tym obserwację obszaru pasa drogowego. Niewątpliwie rzeczą zarządcy drogi jest zapewnienie koniecznej, sprawnej organizacji pracy w celu zapewnienia bezpieczeństwa dla jej użytkowników. Koszty zapewnienia takiej właściwej organizacji pracy, by była ona efektywna, w tym poprzez wykonywanie powtarzalnych czynności kontrolnych co do stanu drogi, obciążają w przypadku drogi powiatowej samorząd powiatowy. Uchybienie przez zarządcę obowiązkom w zakresie utrzymania drogi, w tym co do wykonania prac porządkowych uprawnia poszkodowany podmiot do oparcia odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 415 k.c., po spełnieniu wszystkich przesłanek tym przepisem wymaganych.

Podsumowując poczynione powyżej rozważania Sąd drugiej instancji uznaje, że odpowiedzialność pozwanego będzie miała miejsce również w razie zaniechania podjęcia takich działań organizujących pracę, które umożliwiłyby wykonania zadań spoczywających na nim z mocy ustawy. W sprawie zachodziła przeto konieczność zbadania, czy praca pozwanego (odpowiednio powołanej przez niego jednostki organizacyjnej - zarządu drogi) była tak zorganizowana, że mógł on dopełnić spoczywający na nim obowiązek usunięcia zaistniałego zagrożenia w ruchu na drodze i czy w konkretnym wypadku miał taką możliwość. Sąd pierwszej instancji inaczej wykładając zakres obowiązków pozwanego w zakresie utrzymania drogi na nad powyższą kwestią się nie zatrzymał. W stanie sprawy jest zaś niesporne - pozwany tego nie kwestionował, że jezdnia drogi powiatowej nr (...) była zanieczyszczona kiszonką kukurydzy i błotem przez długi okres czasu, a mianowicie od dnia 3 do 12 listopada 2010 r. Na poboczu jezdni, na łuku drogi, były do tego parkowane samochody ciężarowe (zapewne bez zezwolenia na zajęcie pasa drogowego). Pozwany - wyłącznie przy pomocy dowodów osobowych - określił niezwykle ogólnie to jak realizuje obowiązki ustawowe w zakresie utrzymania dróg powiatowych, nie podał jakie konkretne czynności i działania wykonał w drugim półroczu 2010 r. w zakresie drogi nr (...), kiedy ostatnio badał w ogóle stan tej drogi przed wypadkiem z dnia 12.11.2010 r., jaki był terminarz kontroli (skoro miały być one przeprowadzane co miesiąc). Nie wykazał przeto, że w sposób właściwy, z należyta starannością zorganizował swoją pracę tak by maksymalnie zapewnić bezpieczeństwo i wygodę ruchu użytkownikom. Pozwany nie może swojej obrony przed odpowiedzialnością za stan drogi opierać jedynie na tym, że nikt go o takim złym jej stanie nie poinformował (gdy po wypadku podjęto określone działania, min. przez ograniczenie dopuszczalnej prędkości). Oczywiście nie można w sposób definitywny przesądzić w tym miejscu, przy tak fragmentarycznie ustalonym stanie faktycznym, iż pozwany nie wykaże, że jednak swoim obowiązkom w zakresie dbałości o stan drogi zadośćuczynił (jeżeli Sąd dopuści dalsze postępowanie dowodowe w tym kierunku).

Rzeczą Sądu, który po raz drugi sprawę będzie rozpoznawał jest zbadanie tego czy Sąd pierwszej instancji poprawnie ocenił dowody osobowe w zakresie wykazania faktu zawiadomienia pozwanego o stanie drogi w listopadzie 2010 r., przed wypadkiem drogowym w którym zginął D. G. (1). W ocenie Sądu Odwoławczego, wbrew twierdzeniom powodów, zaspokojenie w części roszczeń powodów w postępowaniu przesądowym, przez ubezpieczyciela pozwanego, nie przesądza automatycznie odpowiedzialności tego ostatniego podmiotu. Wypowiadanie się co do tego

czy D. G. (1) przyczynił się do wypadku jest obecnie przedwczesna (istotne tu mogą być zeznania powoda S. G. (2) co do stanu drogi w dniu 12.11.2010 r .).

Powodowie - rodzice zmarłego D. G. (1) dochodzili w tym procesie zadośćuczynienia i odszkodowania , pozostali powodowie dochodzili wyłącznie zapłaty zadośćuczynienia . Ocena powyższych roszczeń nie była jednak ,zarówno co do zasady jak i co do wysokości , przedmiotem jakiegokolwiek oceny Sądu Okręgowego . Spór między stronami toczył się przede wszystkim o przesądzenie istnienia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Uzasadnia to z kolei wniosek ,że Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął istoty sprawy. Sąd Odwoławczy wyraża nadto przekonanie , że pomimo możliwości uzupełnienia w toku postępowania apelacyjnego materiału dowodowego (tu - prawie w całości) ,a następnie przystąpienia do właściwych ustaleń faktycznych i subsumpcji, to jednak biorąc pod uwagę wymagania stawiane w tym zakresie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a także obecne standardy konstytucyjne dotyczące prawa do sądu oraz instancyjności postępowania, zaskarżony wyrok należało jednak uchylić do ponownego rozpoznania .

W konsekwencji takiej oceny sprawy , przy podzieleniu większości z zarzutów apelacyjnych powodów, wyrokiem z dnia 11 czerwca 2014 r. Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji powodów oraz zażalenia pozwanego, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 108§2 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego. Uznanie zasadności apelacji skutkowało oczywiście uchyleniem również postanowienia kosztowego zawartego w punkcie drugim skarżonego wyroku .

SSA Mirosława Gołuńska SSA Iwona Wiszniewska SSA Eugeniusz Skotarczak